

# **POLITECHNIKA KSZTAŁCI LUDZI SUKCESU!**

**Politechnika Koszalińska jest największą kuźnią kadr na Pomorzu Środkowym. Świętująca w ubiegłym roku 45-lecie powołania uczelnia dotychczas wykształciła 44 tysiące absolwentów, którzy zasilili niemal wszystkie najważniejsze gałęzie gospodarki i przemysłu.**

Jak wynika z danych statystycznych, wykształcenie wyższe kilkakrotnie zwiększa szansę na znalezienie dobrze płatnej, umożliwiającej rozwój zawodowy i przynoszącej satysfakcję pracy. Politechnika Koszalińska od lat dostosowuje swoje kierunki kształcenia do potrzeb i wymagań rynku, a to reagowanie na zmieniające się trendy w zatrudnianiu przynosi efekty – większość absolwentów znajduje pracę. – Naszym zadaniem jest przygotowywanie kadr dla gospodarki – mówi prof. Tadeusz Bohdal, rektor Politechniki Koszalińskiej. – Robimy to dobrze, czego najlepszym dowodem obecność naszych absolwentów wszędzie, gdzie bywam. Absolwenci zajmują eksponowane stanowiska, zajmują się kształceniem innych, odnoszą sukcesy zawodowe, a co więcej – szczytą się tym, że ukończyli Politechnikę Koszalińską.

## **Politechnika jak uniwersytet**

Nie byłoby tego osiągnięcia, gdyby nie kurs, jaki uczelnia obrała w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Stało się wtedy jasne, że – dla zdynamizowania rozwoju – szkoła powinna systematycznie poszerzać ofertę kształcenia o kierunki nietechniczne. Słynąca z tradycyjnych kierunków technicznych Politechnika Koszalińska kształci dzisiaj między innymi wzorników i nauczycieli, lektorów językowych i dziennikarzy. – Właściwie staliśmy się uniwersytetem – przyznaje dr Artur Wezgraj, kanclerz Politechniki Koszalińskiej.

– Uczelnia wykształciła dotąd czterdzieści cztery tysiące absolwentów. W obszarach, w których kształcimy, to zaspokojenie potrzeb kadrowych regionu. Znakomita większość ludzi, którzy tworzą Koszalin, to absolwenci politechniki. Dla przykładu, rynek pracy wchłania każde kolejne roczniki absolwentów Budownictwa. Studenci Inżynierii Materiałowej aplikują o pracę już podczas studiów. Na informatyków czekają firmy również spoza regionu środkowopomorskiego. W szeregach najmłodszego pokolenia dziennikarzy koszalińskich przybywa absolwentów Dziennikarstwa. Sukcesy artystyczne są udziałem studentów Wzornictwa, którzy budują swoją pozycję zawodową od pierwszego semestru nauki. – Kształcimy elity, które mają bezpośredni wpływ na rozwój miasta, regionu Pomorza Środkowego – dodaje prof. Bohdal. – Absolwenci, których spotykamy na co dzień, sami mówią, że rynek jest trudny, ale ci, którzy szukają pracy i są otwarci na zmiany, znajdują zatrudnienie, a później szybko awansują.

## **Uczelnia blisko biznesu**

Politechnika Koszalińska od lat z powodzeniem współpracuje z biznesem. Dotyczy to między innymi organizacji staży dla studentów. Lista firm, w których młodzi ludzie zdobywali swoje pierwsze doświadczenia zawodowe, jest długa, są na niej między innymi: Fabryka Maszyn „Bumar”, Zakład Techniki Próżniowej „Tepro”, „Mojsiuk”, „Meden-Inmed”, „Mikroserwis”, „Przemysłówka”, „Arla Foods”, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, firmy z Krakowa, Poznania, Słupska. Ponad 70 podmiotów, w tym przedsiębiorstwa, urzędy, agencje rządowe, jednostki samorządu terytorialnego, stowarzyszenia, redakcje, szkoły i regionalne oddziały koncernów, podpisało umowy na organizację praktyk dla studentów Politechniki Koszalińskiej. Właściwie nie ma branży, w której młodzi ludzie nie mogliby zdobywać pierwszych doświadczeń zawodowych. W ramach umów przedsiębiorstwa zapewniają merytoryczną opiekę nad stażystami. Zlecane im zadania i obowiązki odpowiadają wiedzy, umiejętnościom, kwalifikacjom i celom szkolenia młodych ludzi. Opiekunowie stażystów śledzą postępy studentów, zapewniają im wsparcie praktyczne. Po zakończeniu zajęć firmy opracowują raport ze staży. Wszystko po to, żeby podnieść kwalifikacje, uzupełnić wiedzę praktyczną i nauczyć studentów zastosowania wiedzy teoretycznej w praktyce. – W wielu przypadkach praktyki i staże kończą się zatrudnieniem studentów po zakończeniu przez nich nauki – podsumowuje prof. Tadeusz Bohdal.

### **Tworzą firmy, odnoszą sukcesy**

Wiele przedsiębiorstw – jak na przykład Energa

-Operator – wręcz szuka pracowników wśród studentów Politechniki Koszalińskiej, fundując najzdolniejszym

z nich płatne staże okresowe. Podczas zajęć młodzi ludzie mają szansę realizować własne projekty pod okiem opiekunów z Energa-Operatora. Studia przygotowują również do samodzielnego poruszania się w biznesie. Wielu studentów decyduje się na tworzenie własnych firm, marek i szybko odnosi sukcesy rynkowe. Najlepszym przykładem – osiągnięcia absolwentów Instytutu Wzornictwa. Małgorzata Knobloch i Igor Wiktorowicz pod marką Witamina D projektują meble. Na swoim koncie mają już kilka nagród, w tym wyróżnienie w konkursie na projekt stojaka rowerowego „Rowerem do kultury”. Paweł Jasiewicz w 2011 roku otworzył własną pracownię i w tym samym roku uzyskał Red Dot Design Award za projekt opakowania piwa. Jacek Ostrowski projektuje biżuterię – pod własną marką Ostrowski Design – która trafia do największych muzeów i kolekcji na świecie. Studenci i absolwenci innych kierunków są stypendystami prestiżowych fundacji, wyjeżdżają na staże zagraniczne (np. do Niemiec, USA, Japonii), uczestniczą w międzynarodowych projektach, tworzą widoczne w kraju organizacje pozarządowe (np. Fundacja Nauka dla Środowiska) i firmy, które wdrażają innowacyjne technologie (np. Piotr Bartkiewicz jest szefem koszalińskiego oddziału REC Global), zasiadają na wysokich stanowiskach wszystkich szczebli samorządu, zostają parlamentarzystami, wreszcie – kontynuują kariery naukowe, uczą innych. Wielu obecnych profesorów Politechniki Koszalińskiej to absolwenci uczelni. – Z dumą śledzimy kariery wielu naszych absolwentów – przyznaje prof. Tadeusz Bohdal. – Rozrzucony niemal po całym świecie, utrzymują kontakt z uczelnią, dzielą się z nami swoimi sukcesami.

### **Opinie o absolwentach**

Weronika Kazimierowicz-Kobierska, prezes ZETO Koszalin wyjaśnia: – Dziewięćdziesiąt dziewięć procent załogi ZETO stanowią absolwenci Politechniki Koszalińskiej. Jesteśmy z nich bardzo zadowoleni.

Z uczelnią współpracujemy również na innych obszarach: przy stażach, praktykach, studiach podyplomowych.

Henryk Furmańczyk, wiceprezes Zakładu Techniki Próżniowej „Tepro”, mówi, że 1/5 załogi przedsiębiorstwa stanowią absolwenci Politechniki Koszalińskiej. – Jestem bardzo zadowolony ze swoich pracowników, a szczególnie tych, którzy ukończyli koszalińską uczelnię – wyjaśnia. – Mamy dobry przegląd sytuacji na rynku pracy, ponieważ prowadzimy staże i praktyki studenckie, więc wybieramy te osoby, które najlepiej rokują. Co ciekawe, starsi pracownicy absolwenci wspierają młodszych adeptów absolwentów.

Przekazują im swoją wiedzę

i doświadczenie. Krzysztof Kuliński, prezes firmy REC Global, w koszalińskim oddziale w większości zatrudnia absolwentów Politechniki Koszalińskiej. – Wysoko oceniam wiedzę i umiejętności tych młodych ludzi

– przyznaje. – Życzyłbym sobie, żeby było ich więcej, nasz oddział jest oparty na współpracy z uczelnią.

Mam świadomość, że ci najlepsi wyjeżdżają do innych miast, zagranicę. Staramy się zatrzymać ich na miejscu

i stworzyć im dobre warunki do pracy i rozwoju.